

Zwykła piosenka – Bartek Królak - Iza Królak

To zwykła piosenka o zwykłej dziewczynie

Która miała w głowie więcej niż się zdaje

Z Zośką bo tak było jej na imię

Chciał się raz umówić jeden grajek

Jan III Sobieski w ręku który nieraz

Cztery koła napęd trzymał się podłogi

Rzekł że serce dla niej otwiera

I że chce połączyć życia drogi

A ona

Powiedziała mu wtedy nie ma takiej potrzeby

Nie chce mój drogi takiej kuli u nogi

Rzekła dziękuje żegnam i nie całuje

Żyje dość równo po co mi takie

Powiedziała mu wtedy nie ma takiej potrzeby

Nie chce mój drogi takiej kuli u nogi

Rzekła dziękuje żegnam i nie całuje

Żyje dość równo po co mi takie coś

To zwykła piosenka o dziewczynie zwykłej

Która najzwyczajniej chciała wyjść na ludzi

I starała się zmieniać to co przykre

W coś co może czegoś ją nauczyć

Raz pewien Włodzimierz tynkarz i jubiler

Który na szczęśliwe życie znalazł sposób

Mając tego szczęścia ze dwa promile

Rzekł do Zośki

Chcę byś z Tobą Gosiu

A ona

Powiedziała mu wtedy nie ma takiej potrzeby

Nie chce mój drogi takiej kuli u nogi

Rzekła dziękuje żegnam i nie całuje

Żyje dość równo po co mi takie

Powiedziała mu wtedy nie ma takiej potrzeby

Nie chce mój drogi takiej kuli u nogi

Rzekła dziękuje niech się Pan pocałuje

Żyje dość równo po co mi takie

Powiedziała mu wtedy nie ma takiej potrzeby

Nie chce mój drogi takiej kuli u nogi
Rzekła dziękuje żegnam i nie całuje
Żyje dość równo po co mi takie
Powiedziała mu wtedy nie ma takiej potrzeby
Nie chce mój drogi takiej kuli u nogi
Rzekła dziękuje żegnam i nie całuje
Żyje dość równo po co mi takie coś
Po co mi takie coś
Po co mi takie coś
To zwykła piosenka o zwykłej dziewczynie
Co nie dała swemu życiu stanąć w poprzek
Zośce bo tak było jej na imię
Żyje się naprawdę całkiem dobrze



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych